

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 17 marca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś
wiecz.

„PARJASY”

Jutro
wiecz.

ORLE

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś
wiecz.

Kawiarenka

Jutro
wiecz.

„Siódme przykazanie”

Przedstawienie dla prenumeratorów Now. „Kurjera Łódzkiego”.

Nie ma, tak radykalnego
Nie było i środka jakim
Nie będzie jest

„Jäger”

przeciwko

Łupieżowi i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.



**OGŁOSZENIE
MAGISTRATU MIASTA ŁODZI**

Na lokale koszarowe dla różnych baterji i bataljonów. miejscowej załogi wojskowej i na szpitale wojskowe Komisja Kwaterunkowa, wzamian zajmowanych obecnie przez wojska niektórych domów, poszukuje od dnia 1 lipca r. b. kilku większych nieruchomości, już zamieszkałych lub zbudowanych w roku zeszłym, które mogą być wykończone do dnia 1 lipca r. b. z odpowiednim przygotowaniem ich na koszary. Wskutek tego niniejszem wzywa się p. p. obywateli, życzących sobie wydzierżawić swoje domy aby niezwłocznie złożyli w tutejszym Magistracie odpowiednie deklaracje z wskazaniem wysokości taryfy dzierżawnej.

Łódź, 28/13 Marca 1914 roku.
Prezydent m. Łodzi, rz. z stanu **Pieńkowski.**

„Amalina”

PASTA do włosów.
wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.
Żądać wszędzie.

Wzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 17 marca 1914 r.
Dziś: Józefa z Arym.
Jutro: Gabryela Arch.

O opinie publiczną Europy.

Świeżo wynikiła w pismach warszawskich, jak zwykle beztadna w swym chaosie i tendencyjna w swem oświetleniu, polemika na interesujący i żywy temat naszego stosunku do europejskiej opinii publicznej.

Pominiemy milczeniem sprawy

nie mające bezpośredniego przyczynowego związku z poruszeniem zagadnieniem i przechodzimy od razu do właściwej sprawy.

Nie mścimy się więc za bojkot, odsądzając nieprzyjaciela od czci i wiary, jak to czyni „Przegląd Codzienny”; nie chwytamy się również ordynarnej broni wymysłów i plugawych oszczerstw, aby zohydzić w oczach czytelników publicystów wrogiego nam obozu, co z powodzeniem uprawia „Gazeta Poranna” od początku swego założenia.

Tego rodzaju metody są nam zgoła obce.

Konstatujemy zatem, zastrzegając się, że sąd poniższy dotyczy wyłącznie teraźniejszości, dziejów lat ostatnich: opinia publiczna w Europie w rzeczy samej zaczyna odwracać się od nas; z obojętnej staje się dla nas usposobioną wrogo, kierowana przez obmyślenie kilku agitatorów, którzy potrafią, w razie potrzeby, przeniknąć do głównej arterji niektórych dzienników paryskich. Utraciliśmy już dawną otwartą przyjaźń lub ukrywaną przychylność. A stało się to całkiem naturalnie. Oto zlekceważyliśmy rzecz całą.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liczenie na obcą pomoc, snucie wszelkich marzycielskich planów przez łatwo zapalne, a niedowarzone umysły, na tak kruchej oparte podstawie jak solidarność ludów, specjalna komplikacja sytuacji politycznej etc, przyniesie nam tylko mogą raz jeszcze tem boleśniejsze rozczarowanie i wyrządzić krzywdę, osłabiając naszą czujność narodową. —

Tylko ten naród bowiem jest mocnym, który polega na własnych siłach, który na nich opiera swój byt i swą buduje przyszłość. Czas już aby pewniki te stały się prawem w naszym życiu politycznym, a raczej w jego martwej odblasku, w dyskusjach prasowych na ten prowadzony temat. Gdyż dzieciństwem jest dzisiaj liczyć na cudzą interwencję, obecnie zastępstwo. Europa uległa w dobie obecnej zasadniczym przeobrażeniom.

Zupełna materializacja, podparządowanie wszelkich ideowych pobudek doraźnym względem korzyści osobistych, — zapanowały dzisiaj wszechwładnie wśród wszystkich czynników decydujących społecznej Europy, sięgając prawie do wszystkich warstw narodów europejskich.

„Wiosna ludów“ oddala się od Europy dzisiejszej coraz bardziej, a spontaniczne wybuchy w rodzaju demonstracji ferrerowskich w Paryżu, słuszności spoprostzenia tego ani zachwiać, ani nawet osłabić nie zdołają, gdyż szybko przemijające chwile te zawsze zależne są od chyłkiem mknących wymogów sytuacji politycznej, taktyki stronnictw, kapryśności przywódców i t. p. okoliczności.

Natomiast w innym świetle przedstawia się odwrotna strona poruszonego zagadnienia.

Walcząc o nasze prawa, nie dawajmy jednak wrogom naszym szerzyć uwłaczających nam wieści. Nie pozwalajmy oczerniać naszej świetlanej przeszłości i smutnej rzeczywistości. Dawne pokolenia czczą Polskę i przyjacielsko dla niej usposobione, wymarły już; żre je robak zapomnienia. Dzisiaj rzadko kto wie w Europie, za wyjątkiem kilku specjalistów-historyków i kilku ludzi dobrej woli, czem była istotnie Polska, jaką rolę historyczną odegrała, jaką jest jej obecna sytuacja, w czem wyrażają się dzisiejsze jej postulaty.

Nie wolno tam tego zapominać. Należy pamiętać, że w dobrze zrozumianym interesie własnym, winniśmy asposabiać przychylnie dla nas europejską opinię publiczną, pamiętając, że opisem naszej niedoli tłumów

europejskich nie zbudzimy i nie zyskamy dla siebie.

Zwróćmy uwagę na to, co czynią inne, istniejące w analogicznych lub w podobnych z nami warunkach, narody.

Od kilku lat Paryż stał się centralną wszelkiej propagandy na szerzą zakreśloną skalę, siedzibą najróżniejszych lig, komitetów i związków. Reprezentacje narodowościowe zajmują poczesne wśród nich miejsce. Nie brak więc organizacji rusińskich, litewskich, perskich, tureckich i ormiańskich, obok urzędowych przedstawicieli ludów, które nie utraciły jeszcze swej trąstowości; starają się one w stolicy świata poruszać sumienie Europy nie tylko skargą, ginących w powodzi biadań wszelkiego rodzaju, lecz poważnym i interesującym przedstawieniem swych dezyderatów, zobrazowaniem swej siły i znaczenia.

Cóż my na to wszystko?

Dzisiejszy endecki władca zmieniłych nastrojów społeczeństwa polskiego najwyraźniej kpi sobie z wszelkiej agitacji tego rodzaju, lekceważy ją i pomija.

Istniejące od kilku lat t. zw. „agences polonaises de presse“ (agencje prasowe polskie) w Paryżu, Rzymie i Londynie, mylną obrały sobie drogę. Miast szerzyć pożądane wiadomości o Polsce w szerokich warstwach społeczeństw zachodnich, miast zjednywania dla nas odtamów radykalnych, posiadających wielki wpływ na masy, wzmiankowane agencje ograniczają się na pukaniu u furtek osób wpływowych, na wydawaniu poważnych dzieł lub broszurek politycznych, które nikt nie czyta, które tysiącami butwieją na składzie. Czynią tak zapominając, że tylko od wspomnianych przed chwilą odtamów można spodziewać się i oczekiwać w przyszłości skutecznego odruchu. Konieczną jest więc tutaj zasadnicza demokratyzacja metodycznej kampanii, jeżeli się chce, aby przyniosła ona owoce.

Wzamian przeprowadzenia odpowiedniej akcji, prowodyrzy endecy kokietują prawicę rosyjską, sprytną teorią bojkotu, odwracają uwagę opinii polskiej od spraw najżywniejszych naszego życia i uczą bezwsty-

dnie własne społeczeństwo pogardzania europejską opinią publiczną, a posiadając w tej chwili wpływ decydujący, krzewią z powodzeniem swe szkodliwe, obosieczne idee.

Przed tego rodzaju postępowaniem, przestrzedz trzeba kogo należy i nawołać do wszczęcia odpowiedniej akcji.

Niestety, w naszych warunkach wiele jeszcze wody upłynie, dopóki zdobędziemy się na racjonalną i godną nas reprezentację naszych spraw przed zagranicą.

Beljot.

Przegląd prasy.

Widok oddziału wojska, maszerującego po ulicy, natchnął feljtonistę „Dwu groszy“ zapalem niezwykle wojowniczym, rozpałił mu w piersi żądze walki. Aux armes, citoyens!

Aż dziw, że na łamach pisma, które cały byt narodu polskiego ścieśnia w ramach wskazań dwugroszowego patriotyzmu w kierunku epieczystwa i wykupywania kamienie z rąk żydowskich, — zagrały tak potężnie surmy wojenne. Pierwszy impet feljtonisty spada kamieniami zarzutów na głowy nowo odkrytych „racjonalistów“ warszawskich, którzy nie pragną żadnej walki i

„wołają marzyć o powszechnym braterstwie, czyli o jednym, olbrzymim, wszechludzkiem szlafroku, który ma otulić Anglików, Papuasów, Francuzów, nas, a nawet i Prusaków w swoje waciane (?) objęcia; o ulepku wszechmiłości tak doskonałej, że pozalepia wszystkie pory ciała naszego, aby przez nie prześlizgnął się jad zadzierzystości, junactwa, emulacji, i innych podobnych okropności“.

Niewiadomo — o jakich tu „racjonalistów“ chodzi.

Wolno jednak przypuszczać, że pod tę nazwę podciągnięto wszystkich, których nie olśniewają młde race pomysłów politycznych „Dwu groszy“ i jej patronki — „Gazety Warszawskiej“.

Bojowe okrzyki jednak toną wkrótce w gąszczy uroczyście — mglistych frazesów, skutkiem czego wyrozumieć niepodobna przeciw komu każą się zbroić „Dwa grosze“. Czyżby pismo to, stojące na straży „trzeźwej i realnej“ polityki, miotające się na „Kom. Tymczasową“,

Drużyny Bartoszewo i inne tego rodzaju instytucje, wpałające w polskie serca uczucie należnego szacunku dla opiekunczych państw, nagle zmieniło front??

Gdzieindziej szukać należy klucza do rozwiązania zagadki psychologii „Dwu groszy“.

To na wyprawę przeciw chałatowym rzeszom — tylko — pobudkę grają „Dwa grosze“. Ale za głosne Stanowczo za głosno!

„Słowo“, pisząc o ugrupowaniu frakcji w Radzie Państwa, zamieszcza ciekawe sylwetki niektórych jej członków:

Przywódcą prawicy jest Durnowo, bezwzględny wróg przedstawicielstwa narodowego według modły konstytucyjnej. Mąż stanu wytrwały, umysł głęboki — zapewnia „Słowo“. Planom Durnowo sekunduje Stiszyński i wytrwały prawnik Kobylinski. *En parenthèse* — nazwiska tych panów budzą smutne refleksje. Wielkie wpływy posiada hr. A. Bobrinski, nie głęboki, ale powierchownie logiczny. B. minister Makarow jest skrytalicznością światopoglądu wązko-urzędniczego. Z trzech archiepiskopów najinteligentniejszym jest archiep. warszawski Mikołaj, umysł bardzo wyrobiony. Tam, gdzie nie idzie o polaków, ujawnia on jakby odcień liberalizmu. Wśród grupy neudhardtowców, solidaryzujących się w sprawach narodowościowych z prawicą, wyróżniają się sam Neudhardt i Dejtrich. Do tej grupy należy też poseł z gubern. podolskiej Rakowicz, typowy mówca wiecowo-małomiasteczkowy.

Prezesem centrum jest Meller-Zakomelski, człowiek bardzo sympatyczny i o rozległej skali umysłu. Szczerem obrońcą polaków jest głęboki Tagancew. Oryginalnym i błyskotliwym umysłem jest należący również do tej grupy — hr. Olsufjew. Niemcy centrowcy są naogół dość bezbarwni.

Do nielicznej grupy lewicy należą znakomity znawca prawa i po wględnym potęgi i logiki niezwalczony mówca — b. profesor Grimm; Kowalewski — trochę doktryner, lecz interesujący zawsze w swych przemówieniach.

Wśród bezpartyjnych — najwybitniejszym jest hr. Witte, zawsze bardzo niepopularny i zawsze bardzo łakny popularności.

Co do prezesa Rady Państwa Akimowa — to zna on dobrze stosunki polskie, wysoko ceni polaków, ale na gruncie „jedności“ języka jest nieprzejednany.

Na Akimowie kończy „Słowo“

11) Kobiety.

Szkiele barona Schlichtego. Tłum. z niem. P. Otrys.

Kobieta, która nie jest ciekawa.

Moja żona nigdy nie jest ciekawą — nigdy! Nie wie wcale co to jest ciekawość, nie pojmuje nawet, jak ktoś może na to cierpieć — bo „ciekawość, to choroba“ — tak twierdzi moja żona.

Czy może być coś rozkoszniejszego, jak młoda, ładna kobieta, która ubrana w powiewnym, negliżowym stroju, tuli się pieszczotliwie do męża, przeglądającego przy śniadaniu listy! I która z niewinnością i skromną zaitotnością stara się odgadnąć, kto oprócz niej ma tyle do pisania, do jej ukochanego, złotego, najdroższego — często tak mile nazwanego „mężulka“ lub „koteczka“: „Czy może być coś więcej zachwycającego, jak taka scena? Ja mówię „tak“, ale młoda kobieta mówi „nie“, i poddaje się — bo z ładnymi kobietami, zwłaszcza, jeżeli mają na sobie powiewne negliżowe ubranie, sprzeczać się nie wolno.

Piękne kobiety są tylko na to, aby je całowano, a jeżeli ciekawe stawiają pytania, wtedy tem mocniej trzeba im usta zamknąć pocałunkiem. Ale moja żona nie jest ciekawa, nig-

dy, nie wie nawet, co to jest ciekawość!

Ranną pocztą otrzymałem cały stos listów, jak zwykle, każdy literat, który ma szczęście lub nieszczęście być trochę znanym.

Gdyby Mickiewicz żył dzisiaj, to z powodu odbierania listów nie miałby wcale czasu do napisania Pana Tadeusza, bo listy zabierają czas i spokój.

Ale chociaż ktoś nie ma wcale pretensji być duchowo spokrewnionym z Mickiewiczem lub Krasińskim, to i tak odbiera listów dosyć. Listonosz przychodzi kilka razy dziennie i przynosi — tylko listy — niestety pieniędzy natomiast niewiele i to bardzo rzadko.

Listy, jakie otrzymuje literat, można podzielić na trzy kategorie, i nie potrzeba ich wcale czytać, wie się bowiem z góry, co zawierają.

Piersza kategoria, to listy z prośbą o autogram: „Będąc namiętną wielbicieleką twojej boskiej muzy i twych utworów, proszę cię, przeznaczony mistrzu o napisanie mi na załączonym kawałku papieru twego imienia i nazwiska i malej okruszyn twego genialnego umysłu. Potrzebne mi to do mego albumu“.

W drugiej kategorii są prośby o pożyczkę: „Daję panu słowo honoru, że sumę 1000 rb., które dla pana jest „drobnością, oddam najwyżej w przeciągu czterech lat, ale gdyby mi to nie było możliwym, oddam w innym terminie — z całą pewnością. Co do dnia porozumiemy się jeszcze. Pieniądze oddam wprawdzie bez

procentu, lecz z gorącą wdzięcznością“.

Raz pisała do mnie jakaś zupełnie mi nieznaną matką, abym się zlitował nad nią i zapłacił dług jej syna, ponieważ ojciec bardzo jest ostry i nie może się o tem dowiedzieć.

I dziwnym zbiegiem okoliczności odebrałem raz równocześnie listy od dwóch rozmaitych wdów, których nigdy w życiu nie widziałem, a które mnie prosiły, abym każdej z nich dał pieniądze na założenie sklepiku z warzywem.

Chcąc wypełnić dziesiątą część wszystkich tych próśb, trzeba by mieć dziesiątki milionów.

Inne jeszcze listy zawierają prośbę o książki dla również namiętnego wielbicieleki naszej muzy: mamy mu posłać gratis i franco kilka książek, bo jego ograniczone środki pieniężne nie pozwalają mu niestety na kupienie ich.

W przeciwieństwie do tych wszystkich listów są inne, od redaktora lub wydawcy:

„Jesteśmy gotowi umieścić łaskawie nam przyslaną powieść w naszym piśmie, lecz prosimy uprzejmie, abys pan zechciał zadowolnić się mniejszym niż dawniej honorarium. Jesteśmy zmuszeni do ograniczenia naszych wydatków“.

Otrzymałem więc dziś znowu dużo takich listów, i podczas kiedy je czytałem, przeglądała moja żona gazetę.

Mężczyźni czytają gazety, kobiety przeglądają je: najpierw kto umarł, potem anonsy wyprzedazy, potem o nieszczęśliwych wypadkach i kryty-

ki teatralne — i potem rozmyślają nad tem, gdzie i jak przepędzić wieczór.

Nagle spytała moja żona: — Od kogo był list, który właśnie odczytałeś?

Spojrzałem powtórnie na stronę, — listu tego nie przeczytałem do końca i dlatego odpowiedziałem zupełnie zgodnie z prawdą:

— Nie wiem!
— Daj mi go, proszę.
Zdumiony spojrzałem na moją żonę.

— Na co? Czy piszący nazywa się Kwaśniewski, czy Dobrowolski, czy jeszcze inaczej, to przecież objętne — to cię nic nie interesuje.

— Przeciwnie, to mnie bardzo interesuje.
W przeciwieństwie do mężczyzn interesują się kobiety wszystkim — najdrobniejszymi nawet rzeczami, tylko jeżeli mąż prosi, aby obiad był punktualnie podany, albo aby kołnierzyki lepiej były wyprasowane, wtedy jest niemożliwym, aby się wszystkim zajmować mogły i dla takich drobnostek jest przecież służba.

— Ale jeżeli mąż uda się wtenczas do służby, wtedy jest pani obrażona, bo nie należy się mieszać w jej sprawy domowe:

— Na co jestem właściwie panią domu? — Gdybyś mi tylko jedno był powiedział słowo, byłabym naturalnie wszystkiemu zaradziła!

(D. c. n.)

swój zajmujący przegląd członków rosyjskiej Izby Wyższej.

Nasze klerykalne kołtuństwo wtrąca się nawet do spraw artystycznych.

Łódzki „Przewodnik katolicki” podaje taką wzmiankę o „Teatrze Polskim”:

„Coraz liczniej publiczność łódzka uczęszcza do teatru polskiego na *ohydne demoralizujące* (podkreślenie „Przewodnika”) przedstawienie sztuki „Przebudzenie się wiosny”. Nad wyraz bolesny to objaw. Szkoda, że „Rozwój” swemi recenzjami i wzmiankami reklamuje tę sztukę”.

Wzmianka ta nie potrzebuje komentarzy. Podkreślić tylko należy, że nawet Bogu ducha winnemu „Rozwojowi” zarzuca nienasycony, gdy chodzi o zakres jego wpływów, kler, propagowanie niemoralności... To już wkracza w królestwo humorystyki.

Wileńska „Gazeta Codzienna”, w rubryce „Kartki”, zamieszcza taką dowcipną notatkę:

Powiadają, że p. Bisping sprzedaje dobra swe w ręce obce... Niewątpliwie w więzieniu przeczytał broszurę p. Czesława Janowskiego, a teraz jak najspieszniej wyzbywa się swych posiadłości „w pińskich błotach”, by z bogaci ukochaną Warszawę — jednym jeszcze procesem skandalicznym...

Bodaj to patryjota...

„Temps” o polityce rosyjskiej względem Polaków.

„Temps” zamieszcza w ostatnim swym numerze wywiad swego petersburskiego korespondenta w sprawie pogorszenia się stosunku niemiecko-rosyjskiego. Niewymieniona bliżej rosyjska „osobistość polityczna” scharakteryzowałszy nieprzychylny dla Niemiec zwrot w opinii publicznej Rosji omawia potrzebę wewnętrznej konsolidacji. Te wywody, które nas bliżej interesują, przytaczamy w dosłownym tłumaczeniu.

„Ci jednak, którzy najbardziej są rozżarci, na Niemców, a więc nacjonalisci nie przewidują, zdaje się tego, że w chwili decydującej musimy być zgodni. Agitacja panująca między Polakami i Finlandczykami i wogóle inorodcami sprowokowana słowami, stanowiskiem i czynami szowinistów rosyjskich z Dumy i przedewszystkiem Rady państwa nie dosyć jak się zdaje, niepokoi sfery oficjalne”.

„Pierwszem staraniem rządu rosyjskiego, obok reformy systemu finansowego, powinno być przeprowadzenie reform społecznych, któreby uspokoiły ludność, domagającą się bez ustanku i coraz głośniejszego, co w roku 1905 przyrzeczono. Rząd powinien, nie zwlekając dłużej, położyć kres reakcyjnemu i nieszczęsnemu dziełu Rady państwa i nadać nadgranicznej ludności to czego żąda, a czego jej się bezlitośnie odmawia wbrew tak bardzo krytykowanej Dumie, wbrew tak genialnie przewidującemu planowi, jaki Stołypin zakreślił”.

„Dobrze jest zwiększać armię, ale trzeba równocześnie usunąć niebezpieczeństwo zamieszek wewnętrznych. Odebrać Niemcom wszelką możliwość do sprowokowania tych zaburzeń — oto zadanie, które w tym samym stopniu, co dokonywujące się obecnie dzieło wojskowe, natychmiast urzeczywistnić należy”.

„Trzeba więc życzyć, aby Krywoszejn, jeżeli dojdzie do władzy, mógł zamienić w czyn idee „stołypińskie”, którym podobno i on hołduje”.

Kasy chorych.

Naczelnik wydziału przemysłu ministerjum handlu i przemysłu nadesłał Tow. przemysłowców Królestwa Polskiego dane urzędowe, gromadzone przez inspekcję fabryczną o przebiegu organizacji kas chorych do d. 14 lutego r. b.

Według tych danych przystąpiono do organizacji kas chorych w 6,275 przedsiębiorstwach, zatrudniających 1,814,422 robotników.

Dla 4,494 przedsiębiorstw drobnych, zatrudniających 343,621 robotników, tworzą się kasy wspólne, dla pozostałych zaś 1,470,801 robotników zakładane są kasy fabryczne.

Kas czynnych, dokonywających już potrąceń z zarobków i wydających zapomogi, jest w całym Państwie 1,079, należy do nich 811,856 robotników.

Najwięcej kas chorych istnieje w okręgu przemysłowym charkowskim (240 kas dla 152,125 robotników), najmniej w okręgu wołżańskim (139 kas dla 75,110 robotników).

W okręgu przemysłowym warszawskim przystąpiono do organizacji 355 kas chorych dla 216,021 robotników; funkcjonuje zaś w okręgu warszawskim (obejmującym oprócz Królestwa Polskiego 3 gubernie litewskie) 148 kas chorych dla 81,091 robotników.

Najlepiej idzie organizacja kas chorych w gub. piotrkowskiej, gdzie w różnych stadjach organizacji znajduje się 145 kas dla 123,370 uczestników, funkcjonuje zaś 88 kas dla 57,886 robotników.

W górnictwie istnieje 17 kas chorych dla 22,117 robotników w różnych stadjach organizacji zaś znajduje się 194 kas dla 327,960 robotników.

W okręgu górniczym warszawsko-piotrkowskim organizuje się 3 kasy dla 1,401 robotników; w kielecko-lubelskim 4 kasy dla 1,148 robotników, w radomskim 2 kasy dla 5,173 robotników.

Wiadomości ogólne.

Ze spraw szkolnych. — Kancelaria kuratora warszawskiego okręgu naukowego otrzymała okólnikowe orzeczenie ministerjalne treści następującej:

Ministerjum oświaty uznając za niemożliwe ujednostajnienie roku szkolnego we wszystkich miejscowościach, bądź to, ze względów klimatycznych, bądź ekonomicznych — polecił kuratorom okręgów naukowych bezzwłocznie omówić kwestję możliwie wczesnych terminów rozpoczynania roku szkolnego, a przytem przedsięwzięcia środków, ażeby terminów tych, ściśle przestrzegali nauczyciele i uczniowie.

Jednocześnie ministerjum oświaty poleca inspektorom szkół ludowych, by wyjaśnili nauczycielom i nauczycielkom o konieczności dotychczas starania, w celu rozpoczynania wcześniej niż dotychczasowo zajęć szkolnych.

Monopol zapalczany. — Jak pisze „Komersant”, oprócz projektów monopolu tytoniowego i nalcianego w ostatnich czasach powstał projekt wprowadzenia monopolu na zapalki.

Monopol zapalczany — jak twierdzą — jest łatwy do urzeczywistnienia wobec tego, że fabryk zapalczanych jest niewiele i że są one skoncentrowane w niewielu guberniach.

Pogłoski o monopolu zapalczanym przyjmowane są w sferach przemysłowych tak poważnie, że odbyły się już na kursie akcji fabryk zapalczanych.

Ze świata.

I my też! Ostatnie hasło mody kobiecej brzmi.

„Ani gorsetu, ani koszuli, ani spódniczki, ani halki, ani pończoch. Im mniej ma dama na sobie, tym lepiej ubrana!”

— Dobrze! — mówią Amerykanie. — Panie chcą zrzucić z siebie, co tylko można, a my mamy ulegać tyrani ciężkich, gorących, niewygodnych ubrań z grubych ściśniętych materiałów? I my chcemy nosić — ażury!

I oto na dorocznym kongresie krawców w Waszyngtonie obradowano nad sprawą reformy odzieży męskiej. Bardzo się podobał ogólnie pro-

jekt wprowadzenia na ubrania męskie materiałów azurowych, przeirzystych, jedwabnych w rodzaju tych, z jakich się robi pończoszki damskie.

Projekt dekoltu od połowy ciała odrzucono, ale bynajmniej nie ze względów skromności. Zał się tylko Amerykaninom zrobiło — czterech kieszeni w kamizelce...

Za to przyjęto projekt wprowadzenia spodni rozcinanych od dołu. Jak modne suknie damskie.

— Nie powstydzimy się o lądki, a może nawet niemi paniom zaimponujemy! — zuchą Amerykanie.

Tylko do jakich granic dojdzie to współzawodnictwo?

Z za kordonu.

[] Sprawa szpiegowska. —

Przed trybunałem orzekającym sądu karnego w Krakowie odbyła się sprawa przeciwko 24-letniemu Wacławowi Rowińskiemu, rodem z Łasku w gubernji piotrkowskiej, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Rowińskiego aresztowała policja krakowska w kwietniu roku zeszłego. Powierzoną miał sobie misję informowania o stosunkach w P. P. S., o organizacjach wojskowych i wogóle o ruchu niepodległościowym w Galicji. Rowiński jeździł często do Katowic na schadzki ze swym zwierzchnikiem. Był on także prowokatorem, gdyż w ręce władz rosyjskich wydał swojego znajomego, studenta D., który zbiegł z Warszawy przed politycznym procesem, następnie wrócił cichaczem do Królestwa Polskiego. Został on, z powodu denuncjacji Rowińskiego natychmiast aresztowany. Oskarżony był również szpiegiem wojskowym. Był dobrym rysownikiem, znał organizację armji austriackiej, wyjeżdżał do Bochni, Tarnowa, Lwowa i Buczacza w celach szpiegostwa wojskowego. Z początku pobierał 50, a następnie 100 rubli miesięcznie. Miał opinię niezwykle zdolnego wywiadowcy politycznego i wojskowego. W Krakowie należał do Tow. „Strzelec”, gdzie występował pod pseudonimem „Ludomir”.

Rowiński przyznał się do szpiegostwa politycznego, zaprzeczył jednak, jakoby był szpiegiem wojskowym. Rozprawy były częściowo tajne. Na sali są obecni „Strzelcy” i młodzież uniwersytecka.

Wyrok skazujący Rowińskiego na cztery lata więzienia podaliśmy wczoraj.

Z Cesarstwa.

Δ Za znęcanie się nad więźniem. Sąd okręgowy w Kraśnojarsku skazał dwóch policjantów wiejskich, jednego na dwa miesiące, drugiego na jeden miesiąc więzienia za znęcanie się nad aresztowanym, którego zmuszano do jedzenia wydzielin ludzkich.

Δ Zakończenie strejku. — Strejk studentów uniwersytetu charkowskiego zakończył się, wobec obietnicy spełnienia żądań strejkujących.

Δ Wyzwanie dziennikarza na pojedynek. W charkowskim piśmie „Utro”, dziennikarz Werchowski drukował artykuły, w których oskarżał księcia Eristowa o cały szereg chuligańskich wybryków: bicie kobiet, znęcanie się nad włościanami etc. Eristow pociągnął Werchowskiego do odpowiedzialności sądowej za potwarz, poczem wyzwiał go na pojedynek. Werchowski odmówił przyjęcia wyzwania do czasu wyjaśnienia sprawy przez sąd.

Δ Huragan. W sobotę, w pobliżu nadmorsko-achtarskiej stacji, w obwodzie kubańskim, rozszalała się o niezwykłej sile burza. Morze Azowskie podniosło się o cztery arszyny, wystąpiło z brzegów i zalało okoliczne wioski. W ten sposób zginęło 1,150 ludzi.

Huragan szaleje w całej okolicy, w obrębie kilku gubernji, wyrządzając olbrzymie szkody, pozbawiając ludzi życia, niszcząc cały ich dobytek. Miasteczko Temriuk z przedmieściami, w obwodzie kubańskim,

stoi pod wodą. Wieś Ładowsko-Balkowskoje, w pobliżu Stawropola, spaliła się doszczętnie.

W całym południowo zachodnim kraju srożą się zamiecie śnieżne. — Komunikacje telefoniczne i telegraficzne przerwane. Pociągi kursują z opóźnieniem.

Z Litwy i Rusi.

× Echa zająć kijowskich. Komitet kijowskiego oddziału nacjonalistycznego związku studenckiego przyjął rezolucję, potępiającą wystąpienia „rosyjskiej uczonej się młodzieży”, podczas jubileuszu Szewczenki, dla której hańbą jest uprawianie hulgaństwa.

× Sprawa sjonistów. Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę szeregu osób z pośród inteligencji żydowskiej, oskarżonych o należenie do „centralnego czynnego komitetu org. sjonistycznej w Rosji”.

Jednego z oskarżonych skazano na 3 miesiące więzienia, drugiego na dwa, dwóch na 40 dni, ostatniego na miesiąc więzienia.

× Śmierć po śnie letargicznym. Lekarz Kordumow w Krzywym Rogu zapadł przed 10 dniami w sen letargiczny.

Po 9 dniach obudził się, lecz wkrótce potem zmarł.

Wiadomości krajowe.

+ Nowe pismo. Wczoraj zaczął wychodzić w Warszawie nowy dziennik p. n. „Kraj”, w którym czytamy, że wobec zawieszenia „Słowa” wydawca pisma tego, pragnąc wypełnić swoje zobowiązania względem prenumeratorów, którzy wnieśli lub wniosą opłatę za „Słowo”, wszedł w porozumienie z wydawnictwem „Kraju” i wysłać będzie to pismo wszystkim dotychczasowym prenumeratorom „Słowa”.

+ Memorjał hr. Ronikiera. Krewni Bohdana hr. Ronikiera wydrukowali memorjał napisany przezeń w więzieniu i rozesłali go wybitnym urzędnikom i senatorom w Petersburgu. W memorjale tym Ronikier dowodzi, że śledztwo było prowadzone nie w celu odkrycia morderców Stasia Chrzanoskiego, lecz wyłącznie w celu udowodnienia, że mordercą był Ronikier. Jako dowód wskazuje, że o istnieniu pustej studni domu nr. 112 przy ul. Marszałkowskiej dowiedziano się po upływie 3 lat, pomimo wersji, że Zawadzki usiłował tam ukryć zwłoki. Dalej wskazuje, że władze śledcze nie zebrały żadnych danych o nauczycielu Sawiczu, ani o szwagrze Zawadzkiego, Więckowskim, mimo istnienia różnych poszlak.

+ Napad bandycki. Onegdaj znowu bandyci napadli na szosie na grupę kupców jadących z Przedborza do Piotrkowa i zabrali im różne towary wartości 300 rb.

+ Miljonowy spadek. „Iskra” sosnowiecka pisze, że zamieszkały w Sosnowcu p. Idzikowski otrzymał zawiadomienie od konsula amerykańskiego, że w Ameryce po zmarłym kuzynie Idzikowskim dostał miljonowy spadek.

P. Idzikowski przeprowadzenie formalności powierzył jednemu z adwokatów warszawskich.

+ Walka z pijaństwem. Z różnych gmin gubernji lubelskiej napływają prośby o zamknięcie zakładów, sprzedających napoje alkoholowe.

Z sali obrad.

Tow. krzewienia oświaty.

Wczoraj odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków Tow. krzewienia oświaty.

Zagał je dr. Kaufman krótką przemową wstępna, w której wyraził szczerzy żal z powodu niezbyt pomyslnych warunków, w jakich Tow. w roku sprawozdawczym się znajdowało.

Choć napozór rezultaty materialne zdają się być zupełnie zadowalające, to inaczej jednak przedstawiają się one przy bliższym zbadaniu rzeczy.

Zarówno wypożyczalnie książek jak i t. zw. uniwersytet ludowy dają czynniki coprawda dodatnie, natomiast liczba członków Tow. zmniejsza się stale, co oczywiście ujemny wywiera wpływ na stan materialny Tow. Przyczyną tego zjawiska nie jest jedynie chęć usunięcia się od płacenia składek, lecz również—wybijały szowinizm, który pewną część naszego społeczeństwa wrogo usposabia względem Tow. społeczno-kulturalnego, stojącego na gruncie bezpartyjnym i mającego na celu jedynie szerzenie oświaty pośród ludu.

Po przemówieniu dr. Kaufmana powołano na przewodniczącego dr. Skalskiego, poczem odczytano sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły.

Tow. liczyło 410 członków. Sekcja wypożyczania książek, pod kierownictwem dr. Trenknera, utrzymywała 4 polskie biblioteki oraz 2 zarogonowe, w których pracuje bezinteresownie ogółem 51 osób.

Biblioteki polskie posiadają ogółem 13,062 tomów. Wydano w roku sprawozdawczym 119,776 książek 2,774 czytelnikom. Zgłoszeń po książki było 62,277, w tej liczbie ze strony młodzieży 21,888 zgłoszeń, ze strony starszych 40,388.

Od chwili założenia Tow. wydano 580,000 książek. Śród czytelników było chrześcian 1,723, żydów 1,051. Z bibliotek korzystało 286 rzemieślników, czyli 11 proc. ogólnej liczby czytelników, 516 robotników, czyli 19 proc., 834 uczniów i uczenie szkół, czyli jedna trzecia część, 207 pracowników handlowych, czyli 7 proc.

Najlepiej funkcjonuje trzecia wypożyczalnia na Górnym Rynku. Wkrótce otwarta będzie piąta wypożyczalnia. Wbrew przypuszczeniom podniesiona w roku sprawozdawczym opłata za wypożyczenie książek do 10 kop. nie wpłynęła bynajmniej na zmniejszenie liczby czytelników, powiększyła natomiast dochody Tow. o kilkadziesiąt rubli rocznie.

Zarządowi sekcji udało się wreszcie uzyskać od księgarzy 25 proc. zniżki na wszystkich książkach zakupowywanych dla bibliotek.

Sekcja zarogonowa posiada 2 wypożyczalnie. Posiadają one 3,884 tomów. Wydano za rok sprawozdawczy 54,597 książek—2,547 czytelnikom. W liczbie czytelników zwraca uwagę zupełna prawie nieobecność młodzieży.

Na ogół działalność sekcji bibliotecznej jest zupełnie zadowalająca.

Sekcja uniwersytetu ludowego, pod kierunkiem p. M. Dominikiewicza i dr. Kaufmana, urządziła w roku sprawozdawczym 39 prelekcji, 5 odczytów treści historycznej, 4 ekonomicznej, 11 społecznej, 10 filozoficznej, 8 przyrodniczej i 1 literackiej. Odczytów słuchało ogółem 6,657 osób. Najwyższa liczba słuchaczy wyniosła na odczyt 453. najniższa 26, przeciętnie wypada na każdy odczyt 171 słuchaczy.

Prelegentów było ogółem 15. W tej liczbie 8 miejscowych i 7 zamiejscowych; 14 odczytów wygłosili prelegenci miejscowi, 25 zamiejscowi, mianowicie: E. Sokolowski, dr. Mogilnicki, dr. Gąsiorowski, dr. Pragier, M. Dominikiewicz, L. Alter, dr. Z. Garlicka, dr. fil. M. Przedborska, dr. S. Skalski, prof. L. Krzywicki, prof. G. Baumfeld, dr. B. Heiman, dr. M. Kaufman, p. K. Wyszniacki i p. M. Stolyhwo.

Odczyty były wyłącznie treści popularnej, przystępnej dla szerszego ogółu. Liczba ich większa niż w roku 1912.

Ubolewać należy, iż odczyty urządzane specjalnie dla klasy robotniczej o związkach zawodowych, ubezpieczeniach i t. d. bardzo mało przez robotników były uczęszczane. Stan finansowy Tow. przedstawia się następująco: Ogólny dochód wyniósł za rok sprawozdawczy około 7,600 rb., rozchód natomiast około 8,200 rb., czyli ze deficytu wynosił 600 rb., które trzeba było pokryć z dochodów lat ubiegłych.

Wogóle stan finansowy Tow. przedstawia się niepomysłnie dochodzący w roku sprawozdawczym mniej-

sze były o wiele niż w roku poprzednim. Brakło również fundusów na kupno książek. Na rok 1914 przewidywany jest deficyt w sumie 1,200 rb., konieczne są zatem środki zaradcze—w pierwszym rzędzie zjednywanie nowych członków.

W końcu obrano na miejsce opuszczających swe stanowiska 7 nowych członków zarządu: dr. Heimana, dr. Kaufmanową, inż. Klocmana, dr. Skalskiego, Frenkla, Gurewicza i Majzlową.

J. S.

Z Tow. poż-oszczędnościowego.

W niedzielę, w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 31, odbyło się ogólne roczne zebranie pełnomocników łódzkiego Tow. poż-oszczędnościowego. Obrady zagał prezes rady, mec. E. Filipkowski, poczem na przewodniczącego powołano dr. Joklela który zaprosił na asesorów pp. H. Szymańskiego i W. Kowalskiego, na sekretarza p. E. Kulisza.

Zatwierdzono bilans za rok ubiegły, oraz rachunek zysków i strat poczem po dłuższej dyskusji przyjęto budżet na rok 1914 w wysokości 96,000 rb. w dochodach, oraz 88,785 w wydatkach. W dyskusji nad bilansem krytykowano działalność rady i zarządu ze względu na zbyt niską normę osiągniętej za rok ubiegły dywidendy, która została określona na 4 procent.

Zdaniem oponentów Tow., które pobiera 8 procent od pożyczek, winno wydać dywidendę co najmniej w wysokości 6 procent, gdyż 2 procent powinny najzupełniej wystarczyć na operacje Tow. Uchwalono, aby przy osiągnięciu stopy dywidendowej powyżej 4 procent, podwyższyć opłatę procentową na fundusz kasy przeznaczonej pracowników Tow. z 6 do 8 procent.

Zatwierdzono podział czystego zysku za rok 1913, w sumie 25,464 rb. 32 kop.

Wskutek przeprowadzonych wyborów ponownie powołano do rady: pp. W. Zawiszę i J. Goebła; do zarządu: mec. J. Gołkonnta, oraz ponownie J. Andrzejewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie: pp. T. Feję, L. Jaworskiego i P. Kalimina.

Upoważniono zarząd i radę do zaciągnięcia pożyczki w Tow. kredytowym m. Łodzi.

Przelano na radę prawa ogólnego zebrania z mocy punktów c, d, e i h § 113 ustawy, oraz do udzielania prolongat pożyczek.

(k)

Ze Stow. wstążkarzy.

Onegdaj po poł., w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr 20, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego gub. piotrkowskiej.

Zebranie zagał prezes zarządu E. Klatt, na przewodniczącego powołano p. L. Effenberga, na asesorów p. p.: S. Wolaka i O. Piateckiego, na sekretarza p. P. Ziegpola.

Dochody w rokueszłym wyniosły 2,384 rb. 80 kop., wydatkowano 2,061 rb. 58 kop.

Rok sprawozdawczy był krytycznym dla związku—względem na 4 miesięczny strajk robotników w 2 fabrykach wstążek, lokaut 3 miesięczny, ogłoszony przez właścicieli czterech fabryk, oraz zamknięcie trzech fabryk wstążkowych.

Zapomóg pieniężnych robotnikom bezrobotnym wypłacono z funduszu związku do dn. 1 stycznia 1,188 rb. 99 kop., po Nowym roku zaś 67 rb. 50 kop., zapomóg chorym 105 rb. 66 kop., oraz 18 rb. 50 kop. po Nowym roku a także 20 rb., zapomóg pogrzebowych.

Zebrani upoważnili zarząd do poczynienia odpowiednich starań u władz o zatwierdzenie zmiany ustawy, mianowicie, aby zapomogi pieniężne były wydawane robotnikom pozostającym bez pracy w wypadku ogłoszenia lokautu przez fabrykantów lub też ogłoszenia przez robotników strajku ekonomicznego na podstawach legalnych.

Uchwalono, że członek, zalegający w opłacie 5 składek tygodniowych,

traci prawo otrzymywania zapomóg

Postanowiono utworzyć fundusz inwalidów, który powstanie z 5 kop. składek obowiązujących każdego członka. Z funduszu tego będą wydawane zapomogi tym członkom związku, którzy utracą zdolność do pracy.

Emerytura będzie wydawana członkowi tylko po zaświadczeniu przez lekarza o utracie zdolności do pracy.

Wskutek przeprowadzonych wyborów do zarządu weszli pp.: S. Wolak, O. Piatecki, G. Jaronowski, R. Becker, R. Miller, Ziegpol, O. Wieder, A. Posselt i A. Wolanek; do komisji rewizyjnej L. Effenberg, L. Eberhardt i E. Klatt; na gospodarza lokalu powołano: p. A. Ferstera.

(k)

Burzliwe zebranie.

Zwołane wczoraj zebranie ogólne roczne Stow. komiwojażerów łódzkiego okręgu przemysłowego, miało przebieg bardzo burzliwy. Gdy w obecności 250 członków zagał zebranie prezes p. Bromberg, na sali zauważyć się dało podniecenie i wzburzenie umysłów wśród licznej grupy członków, którzy tworzyć mieli opozycję.

Po wyborze na przewodniczącego p. Boruckiego, większość domagała się zmiany porządku dziennego, na co prezydium musiało się zgodzić.

Podczas odczytywania protokołu komisji rewizyjnej, jeden z członków tej p. Bürger zakomunikował zebranym, że na posiedzeniach komisji nielegalnie obecny był prezes p. Bromberg, domagając się zrewidowania wszystkich ksiąg buchalteryjnych za kilka ubiegłych lat. Ponieważ żądanie to było niestuszne — komisja oparła się temu kategorycznie. Prezes zmuszony był opuścić posiedzenie komisji.

Następnie p. Bürger komunikuje, iż wobec wykrytych przez niego bezprawnych machinacji zarządu, dotyczących samowolnego wydawania pieniędzy na różne cele bez aprobaty ogólnego zebrania — odmówił złożenia swego podpisu na protokole komisji.

Wiadomość ta wywołała głośnie oburzenie obecnych. Na sali powstały głośnie szmer i hałasy. Przewodniczący dla uspokojenia przerwał chwilowo zebranie. Po przerwie rozpoczęto na nowo obrady.

Rewelacja p. Bürgera popartą została przez jednego z członków zarządu p. Andersa. Zarządowi zarzucono bezprawne asygnowanie 2,000 rb. na zasilenie funduszu kasy asekuracyjnej, przełanie 75 proc. dochodu na kapitał rezerwowi, wbrew uchwale ogólnego zebrania, które przeznaczyło na ten cel tylko 5 proc., wydatkowanie 45 rb. ponad normę zatwierdzoną przez ogólne zebranie i t. p.

Wystąpienie to wywołało burzliwą dyskusję. Na wniosek jednego z członków opozycja zażądała złożenia votum nieufności zarządowi. Inni, chcąc zwalczyć urojone jakoby uprzedzenia do zarządu, wołali, iż zarząd ma prawo przekroczyć budżet o 10 proc. Opozycja tymczasem wołała, iż przekroczenie jest większe niż 10 proc. co sprzeciwiła się ustawie.

Zarząd, czując się takim ostrym wystąpieniem do żywego dotkniętym, „in gremio“ złożył swoje mandaty i opuścił salę zebrań; razem z członkami zarządu wyszła też grupa jego stronników.

Wobec tego dalsze prowadzenie obrad pozostali stowarzyszeni uznali za niemożliwe i zebranie zostało zerwane.

(k)

Kronika.

== (r) **General-gubernatorstwo warszawskie.** Z wiarogodnego źródła informują, że wobec skomplikowanych stosunków z Niemcami — zdecydowano nie rozdzielać władzy wojskowej od cywilnej w naczelnym zarządzie Królestwa Polskiego. Za jedyne poważnego kandydata na stanowisko general-guberna-

tora i dowódcy wojsk uważają generała Zylńskiego. Jak wiadomo jednak przed kilku dniami generał Zylński zaprzeczając pogłoskom o swojej kandydaturze.

== (r) **Konsulat szwedzki** Minister spraw zagranicznych zatwierdził zmiany rejonu wchodzącego w zakres konsulatu szwedzkiego w Warszawie. Oprócz Warszawy do rejonu tego włączone zostały gub.: warszawska, suwalska, plocka, łomżyńska, kaliska, siedlecka, piotrkowska, radomska, lubelska, kielecka, grodzieńska i mińska.

== (k) **Egzamin dla majstrów budowlanych.** Zgodnie z okólnikiem gubernatora piotrkowskiego, majstrowie murarscy i cieślscy, którzy nie posiadają świadectw cechowych z Łodzi lub Warszawy, lecz do prowadzenia robót budowlanych w Łodzi.

Majstrowie ci zyskują prawo na prowadzenie w naszym mieście robót budowlanych dopiero po zdaniu specjalnego egzaminu w łódzkim miejskim wydziale budowlanym.

Egzaminy odbędą się obecnie w środę dnia 18 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem w biurach wydziału budowlanego przy magistracie.

W skład komisji egzaminacyjnej wejdą: starszy budowniczy miejski Nebelski, budowniczy miejski Referowski, inżynier miasta Kuckiewicz, cyrkułowi inżynierowie Wasowicz, Silberberg, Janota-Bzowski i Woźnicki, przedstawiciele cechów, oraz członkowie komisji egzaminacyjnej z ramienia cechów murarskiego i cieślskiego.

== (k) **Z kasy pracowników Poznańskiego.** W sali przy ul. Ogrodowej nr. 18, odbyło się wczoraj ogólne roczne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego. Zagał obrady prezes A. Jagiełło, przewodniczył p. Ławicki w obecności asesorów F. Lipińskiego i A. Piotrowskiego, sekretarzem był J. Bomba. Na zebranie przybyło 150 osób.

Członków Tow. liczy obecnie 1,300. Dochód kasy wyniósł 132,736 rb. 80 kop., wydatkowano 181,058 rb. 44 kop.

Pożyczek wydano w roku sprawozdawczym na sumę 78,445 rb. Wkłady członkowskie wynoszą 21,751 rb. 60 kop., oszczędności 55,729 rb. 25 kop. Kasa osiągnęła brutto zysku 7,358 rb. 69 kop., wydatki administracyjne wyniosły 1,864 rb., procenty od oszczędności 2,670 rb. 83 kop., niewypłacone procenta 487 rb. 39 kop., 7 procent dywidendy dla zarządu 1,086 rb. 14 kop., czysty zysk 1,300 rb. 75 kop.

Do zarządu wybrani zostali J. Wolczyński i A. Jeliński, oraz kandydaci R. Trojanowski, J. Trojanowski i J. Bomba; do komisji rewizyjnej: F. Zdrojewski, A. Piotrowski i A. Jagiełło.

Budżet na rok 1914 zatwierdzony w wysokości 2,000 z prawem przekroczenia go w razie potrzeby 10 procent.

== (r) **Podziały mandatów.** Na posiedzeniu nowowybranych władz III Tow. poż-oszczędnościowego podzielono czynności w sposób następujący:

Rada: prezes—dr. Zdzisław Mierzyński, wiceprezes A. Taszycki; członkowie: R. Jancz, B. Chojnacki, J. Lindner. Zarząd: prezes—A. Kalinowski, wiceprezes—W. Petrak; członkowie: K. Kujawski, E. Wichau, J. Wolczyński.

Na organizacyjnym zebraniu władz V Tow. poż-oszczędnościowego, podzielono czynności w sposób następujący: Rada: prezes—A. Charemza, wiceprezes—dr. F. Skusiewicz, członkowie: adw. St. Łopatto, Br. Chażyński, I. Bronstein i M. Steinberg. Zarząd: prezes — dr. Wł. Garliński, wiceprezes—adw. J. Osiecki, członkowie: H. Tygier, N. Mielnik, F. Bodzanowski i K. Zasacki. Komisja rewizyjna: A. Kotlicki, J. Hermer i J. Neufeld.

== (r) **Nowy bank.** W lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 52, otwarto wczoraj oddział łódzki warszawskiego „Banku Zachodniego“.

Z okazji otwarcia instytucji za rząd banku postanowił złożyć 5,000 rb. w 5 proc. listach zastawnych na

fundusz żelazny, przy Stow. kupców m. Łodzi. Odsetki przeznaczono na zapomogi dla uczniów 7-klasowej szkoły handlowej.

(k) **Odroczone zebranie.** Wyznaczone na dzień wczorajszy ogólne roczne zebranie członków czwartego łódzkiego Tow. wzajemnego kredytu przy ul. Piotrkowskiej nr. 6 z powodu nie przybycia dostatecznej ilości członków, nie odbyło się i zostało odroczone na 30 b. m. w lokalu stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych przy ul. Spacerowej nr. 21.

(k) **Ka prz tułki.** Dzisiaj i jutro wiecz. zarząd c. r. z. dobroczynności urządził w teatrze kinematograficznym „Mirage”, przy ul. Krótkiej nr. 1, przedstawienia, dochód z których przeznaczono na przytulki pobożnicze w Łodzi.

(k) **Likwidacja fabryki S. Czamańskiego.** W sobotę ubiegłą, w lokalu własnym przy ul. Przejazd nr. 6, odbyło się likwidacyjne zebranie akcjonariuszów wstążek S. Czamańskiego przy ul. Kątnej nr. 12.

Na zebraniu postanowiono fabrykę zlikwidować i przyjęto ofertę spółki „Porsze, Leder i Heiman” która zamierza nabyć przedsiębiorstwo za 400,000 rb.

(r) **Z ochrony im. Hertzów.** Jutro o godz. 4 po południu w gmachu własnym przy ul. Północnej nr. 39, odbędzie się ogólne zebranie członków Tow. ochrony dla dziewcząt im. Hertzów.

(r) **W sprawach służbowych** przybył wczoraj do Łodzi naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, p. Diakow.

(k) **Przebrana magistratu.** Magistrat łódzki przegrał w II wydziale cywilnym piotrkowskiego sądu okręgowego sprawę o niedopłacone przez zarząd tramwajów procenty na rzecz kasy miejskiej od sumy 21,770 rub. 40 kop. uzyskanych jakoby z dochodów Tow.

(r) **W szpitalu dla zakaźnych** od dnia 9 do 16 b. m., znajdowało się chorych: na ospę było 3, wypisał się 1, pozostało 2; na szkarlatynę było 16, przybyło 2, wypisał się 1, pozostało 17; na różę jest 1 obory.

Ogółem było 19, przybyło 3, wypisało się 2, pozostało 20.

(o) **Czyja własność?** Agenci policji śledczej odebrali od złodziei sztukę pluszu czarnego.

Prawy właściciel może ją odebrać za udowodnieniem własności w kancelarii wydziału śledczego.

Wypadki.

(k) **Gorączka głodowa.** Pogotowie odwoziło do szpitala Czerwonego Krzyża 24-letnią służącą bez zajęcia, Stanisławę Lewańską, która z głodu i zimna wpadła w chorobę gorączkową.

(k) **Aresztowanie pokątnego doradcy.** Na zasadzie przepisów nowej procedury sądowej aresztowany został pokątny doradca Henoch Guter.

(k) **Zamach samobójczy.** Przy ul. Wysokiej nr. 25, 28-letni robotnik usiłował otruć się kwasem octowym.

(k) **Ofiara niedozoru.** Przy ul. Karola nr. 8, synek robotnika, 2-letni Jurek Kowalewski wylał sobie na głowę rondel z gotującym się tłuszczem. Dziecko przypało cię brak dozoru ciężkimi oparzeniami ciała.

(:) **Aresztowanie w cukierni.** Policja dowiedziawszy się, iż w cukierni na rogu ul. Zawadzkiej zbierają się różne osoby, uprawiające hazardową grę w bilard, domnio i t. d. dokonała rewizji i aresztowała 60 osób.

(k) **Strasza teściowa.** Zamieszkały przy ul. Nowo Cegielnianej nr. 24, Szmul Traube, podczas kłótni z teściową swoją dostał ataku nerwowego i wpadł w długie omdlenie. Przerazona żona zawezwała lekarza Pogotowia który biednej otiarze przeważnie „babińca” przywrócił samowiedzę.

(k) **Kapad nożowy.** Na ul. Rzgowskiej nr. 12 na 25 let. robotnika Jana Czadoszewskiego napadli jacyś rabusie, którzy wobec odmowy wydania im pieniędzy poranili Cz. nożami w głowę.

(o) **Kradzieże.** Z numeru hotelu „Bristol” przy ulicy Zawadzkiej № 11, skradziono Katarzynie Srulewicz kolczyki brylantowe, wartości 300 rub.

Z mieszkania Konrada Szperlinga przy ulicy Rozwadowskiej № 19 skradziono różne rzeczy, wartości 150 rub.

Zamieszka.

(x) **Z T w. opieki nad dziećmi.** W Zgierzach odbyło się roczne zebranie ogólne zgierskiego oddziału T w a opieki nad biednymi dziećmi. Przewodniczyła baronowa Zachertowa, asesorem byli: p. M. Pniewska i p. J. Krushe; pióro trzy mała p. M. Pawłowska.

Na zebraniu tem zatwierdzono sprawozdanie kasowe za rok zeszyły, a następnie uchwalono nabyć na własność dom od Daniele Kühna przy ulicy Średniej № 116/5 za sumę 16 tysięcy rub.

Do zawarcia aktu kupna, upoważniono baronową Zachertową i p. J. Krushego.

Na kupno nieruchomości Tow. posiadało 51 tys. rub. pieniędzy własnych oraz z górą 4 tysiące bezprocentowej pożyczki, udzielonej przez grono fabrykantów zgierskich z obowiązkami spłacania jej w ciągu lat czterech w stosunku 25 pr. ogólnej sumy rocznej.

Sprzedawca domu otrzymał przy akcie gotówką 8 tysięcy rub. pozostałe zaś 8 tysięcy otrzymał w dwóch ratach; mianowicie: po upływie lat trzech 4 tysiące i w dwa lata później — 4 tys.

Nabyta nieruchomość składa się z dość obszernego placu, frontowego domu parterowego z mieszkaniami na poddaszu, oraz 1 piętrowej oficyny i ogrodu.

Nadto do posesji tej należy jeszcze kawałek gruntu w pobliżu linii kolei kaliskiej. Tow. we dzie w posiadanie domu 1 kwietnia roku bieżącego.

(x) **Likwidacja towarzystwa.** Wobec powstania w Zgierzach oddziału łódzkiego Tow. trzeźwości, istniejący w tem mieście oddział ryskiego Tow. trzeźwości „Błękitnego Krzyża” został zlikwidowany.

(z) **Zebranie Tow. „Harmonja”**, które w sobotę ubiegłą nie doszło do skutku, odbędzie się w lokalu „Lutni” w niedzielę dnia 22 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Zgierzach.

(z) **Jarmark.** Jutro, w Zgierzach przypada walny jarmark wiosenny na inwentarz i różne towary.

(o) **Aresztowanie złodziei.** W ubiegłym tygodniu w Zgierzach strażnicy zatrzymali niejakich Antoniego Ptasieńskiego i Bertolda Arendta, od których odebrano łom, latarki elektryczne i rewolwer.

Przysłani do tutejszego wydziału śledczego dla sprawdzenia osobistości, okazali się oni znanymi złodziejami—recydywistami.

Osadzono ich w areszcie.

(tb) **Z Tomaszowa Rawskiego** donoszą: Kryzys ekonomiczny ostatnich lat, widocznie dobiega końca: składy fabryczne opróżniono z towaru, przyczem z usunięciem niezdrównej konkurencji i ceny towaru stały się normalne, a fabrykant nie jest zmuszony wyroby swoje oddawać w pierwsze lepsze ręce, sprzedając go firmom pewnym, wypłacalnym.

— Drożyzna produktów dochodzi do fantastycznych wprost rozmiarów, wobec nie unormowanych cen, dostawcy biorą ile chcą.

— Gmach na łaźnię, kąpiele, wykończony z komfortem, oddany już został do użytku publiczności, nie widać jednak wielkiej skwapliwości w korzystaniu z tej, tak niezbędnej instytucji.

— Roboty ziemne około parku miejskiego, którego zatwierdzenie zawdzięczamy zabiegom oddanego sprawom miejskim burmistrza miasta rozpoczęto i to pierwsze miejsce spaceru, z wiosną już ma pozyskać początki swego zadzwienia.

(k) **Ujęcie handlarza żywym towarem.** Jak nam komunikują z Piotrkowa, na granicy w Sosnowcu ujęto znów łódzkiego handlarza żywym towarem wraz z jego towarzyszką, wiozących jakąś dziewczynę do lupanaru zagranicę. Przy ujętych znaleziono kompromitujące papiery, wobec czego przewieziono ich etapem do więzienia gubernialnego. Dziewczyną zaopiekowało się Tow. ochrony kobiet.

(r) **Nowy notariusz.** Senat zatwierdził wniosek ministerium sprawiedliwości co do ustanowienia nowego notariusza w Bełchatowie, gub. piotrkowskiej.

(r) **Skazanie handlarza żywym towarem.** Piotrkowski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę niejakiego Berkowicza, oskarżonego o handel żywym towarem. Berkowicza skazano na trzy miesiące więzienia.

(z) **Za śpiewane pieśni rewolucyjnych** gubernator piotrkowski skazał mieszkalców Aleksandra: Rafała Glińskiego i Karola Kaprowicza na 3 miesiące aresztu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dzisiaj, we wtorek—„Parlasy”, Zapolskiej.

Jutro, w środę, po raz 39, cieszą się stałym powodzeniem arcydzieło Rostanda w 6 aktach „Orle”.

We czwartek, po raz pierwszy, głośna nowość Bahra w 4 aktach p. t. „Gwiazda”. Przedstawienie powyższe zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na występ gościnnie utalentowanego i sympatycznego artysty teatrów warszawskich p. Jerzego Leszczyńskiego—pierwszego amanta scen polskich. Oprócz niego gościami innej roli główne odtworzą pp. Bolesławska, Różańska, Morska i Kułakowski. Udział przyjmuje prawie cały zespół artystyczny. P. Leszczyński wystąpi tylko dwa razy.

Teatr Popularny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Dzisiaj, we wtorek, „Kawiarenka”, doskonała i pełna humoru krotoczwila.

We środę dla prenumeratorów „N. K. Ł.” „Siódme przykanie”, głośna sztuka Heyermansa.

W czwartek—doskonała krotoczwila satyryczna „Trzeba umrzeć, aby żyć” z pp. Chaberskim i Cornobisem w rolach głównych.

Artyści teatru Popularnego pod sprężystym kierunkiem reżysera Halickiego odbywają próby z „Boga zemsty” Asza, oraz „Listu żelaznego” („Chłopski syn”) Antoniego Mateckiego. Ta ostatnia sztuka przypuszczać należy, stanowić będzie cenny nabytek w repertuarze teatru Popularnego, to też dyrekcja, reżyserja i artyści dokładają starań, aby wystawiona była jaknajlepiej.

Uczenie pamięci Antoniego Mateckiego.

Kierownik teatru popularnego p. Halicki, w celu uczczenia pamięci A. Mateckiego, wystawia w sobotę 21 marca najlepszą sztukę tegoż autora „List żelazny”, („Chłopski syn”), dramat historyczny—akcja sztuki za panowania w Polsce Michała Korybuta Wiśniowieckiego—sztuka ta ze względu na cenzuralnych przez dłuższy czas była zabronioną.

Utwór ten cieszy się niezwykłym powodzeniem na wszystkich polskich scenach. Kierownikowi teatru należy się uznanie za wprowadzenie sztuki na scenę teatru Popularnego.

Koncert Jadłowkera.

Po całym szeregu koncertów orkiestrowych, fortepjanowych i skrzypcowych, melomani nasi będą mieli możność wysłuchania koncertu wokalnego.

We czwartek dnia 2 kwietnia odbędzie się koncert sławnego tenora Jadłowkera, którego krytycy muzyczni nazywają rywalem Carusa.

Bilety nabywać już można w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca — Piotrkowska nr. 90.

Rozrywki i zabawy.

(:) **Zabawa maskaradowa.** W dniu 21 b. m., w Białej sali Manteuffla. Stow. nauczycieli żydów

urządza dla swoich członków i wprowadzonych gości — zabawę maskaradową z dwiema nagrodami za najoryginalniejsze kostjumy.

O godz. 3 w nocy, obowiązkowe demaskowanie się. Liczba biletów ograniczona.

(.) **Teatr „Miniature”.** Występy Alfreda Lubelskiego w teatrze „Miniature” cieszą się ciągle ogromnym powodzeniem. W nowym programie występuje on z szeregiem nowych piosenek.

Na bieżącym repertuarze teatru znajduje się wyborna operetka Leopolda Morozowicza „Ptaszek Zuzi”, duża część kabaretowo-koncertowa, w której prym trzyma Lubelski, a za nim piękny duet z „Rozwódką”, „Krok w krok” (pp. Morozowicz i Malczewska), pieśń nastrojowa „Pod gilotyną” (p. Fortwil), tańce i śpiewki zbójnickie (p. Kaliciński) i in. Na zakończenie żywa farsa „Ostatnie dwa ruble”.

Dzisiaj odbędą się bezpłatne

porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste ósme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

w środę 18 marca

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej № 16, wybraliśmy niegraną dotychczas w Łodzi sztukę w 4-ach aktach H. Heyermansa, autora „Dnia zadusznego” p. t.

Siódme PRZYKAZANIE

Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

Ceny miejsc następujące:

Loże	1. 96
Krzeseł 1, 2 i 3 rząd	60
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15 i 16	37
„ 17 i 18	32
„ 19 i 20	27
Balkon 1 rz.	35
„ 2 i 3	30
„ 4 i 5	25
„ 6, 7 i 8	20
Galerja numerowana	25
„ nienumerow.	10

Z muzyki.

Koncert symfoniczny W. O. F.

Solista: Arigo Serato.

„Eroica” — Symfonia bohaterska dla uczczenia i na pamiątkę wielkiego człowieka.

Tak brzmi tytuł beethovenowskiego arcydzieła, który się powinno umieszczać w całości na programach. Niechaj słuchacz wie, że nie chodziło tu Beethovenowi ani o zamęt wojenny, ani o marsze zwycięskie, których możnaby się spodziewać po zapowiedzi: „Eroica” — treść jej bowiem wypełniają przeważnie głębokie myśli, smętne wspomnienia, wielkie w żalobie podniosłej, święte śmierci, — hołd złożony szczątkom poległego bohatera.

Mało w dziejach muzyki napotyka się utworów, w którychby ból wypowiedział się w tak przeczystej formie, z taką szlachetnością i podniosłością wyrazu, jak w pierwszej części powyższego dzieła. A marsz żałobny — to cały dramat w sobie zamknięty. Możliwy pod nim podpisać piękny wiersz Wirgiliusza, na cześć Pallasa.

Część trzecia symfonii nosi nazwę „Scherzo” (żart, igraszka), zdawałoby się nazwą nieodpowiednią dla bohaterskiego eposu. Lecz, gdy

wsluchamy się w rytmy owego Scherza, wydaje się nam, że są to gry w rodzaju tych, jakie uprawiali wojownicy z „Iliady” na grobach swoich wodzów — bohaterów. Dużo w nich smętnych zawodzeń i wspomnień. Najbardziej kapryśnym zwrotem orkiestrowym umiał Beethoven nadać nastrój powagi i głębokiej żaloby.

Finale stanowi rozszerzenie tej idei poetycznej, aż w końcu po skargach ostatnich, poświęconych pamięci bohatera, porzuca genialny twórca nastrój elegijny, aby zaintonować hymn zwycięski. Epilog ten, jakkolwiek krótki, posiada pełnię majestatu i wieńczy godnie wspaniałe dzieło.

Pan Zdzisław Birnbaum specjalnie umiłował Beethovena, i doprowadza interpretację dzieł mistrza do jasności i subtelności wzorowej, która na słuchaczach, wrażliwych na tony, musi wywrzeć odnośne wrażenie. To też wywołał pan Birnbaum nie okrzyk podziwu, lecz dreszcz wzruszenia w sercach słuchaczy, a dreszcz, — to najwyższa miara sztuki.

W pierwszej części koncertu usłyszeliśmy oprócz wstępu do Wagnerowskiego „Lohengrina” „Rapsodię litewską” Karłowicza. W pierwszym utworze brzmiała ta właściwa tęskna nuta pieśni ludowej i ciągnęła się przewlekłe w swej monotonii melodyjnej na motywy, zebrane przez Karłowicza w rodzinnych stronach Litwy. Monotonja ta przerwana zostaje nagle przez taniec żniwiarzy, a powrotem do pieśni kończą się poetyczne wrażenia i wspomnienia przedwcześnie, tragiczną śmiercią zmarłego, twórcy.

Solistą wieczoru był włoski skrzypek p. Arrigo Serato. Odtworzenie koncertu D-dur Brahmsa wkraczało w sferę wysoce podniosłego arcyzmu. Z pełnym wzruszenia pietyzmem, odśpiewał nam znakomity wirtuoz piękności kompozycji Brahmsa, który sztandar muzyki niemieckiej, otrzymany w spuściźnie po Beethovenie i Schumanie, trzymał godnie i wysoko.

Szkoda tylko, że p. Serato rozporządza zbyt słabym tonem, niewystarczającym na utwór o tak szerokim rozmachu, z jakim napisany jest koncert Brahmsa.

Publiczność, zapełniająca salę po brzegi, nagrodziła dyrygenta przeciągłym oklaskiem, jak gdyby zaznaczyła chęcią serdeczne zadowolenie z przyjazdu sympatycznych i tak pożądaných gości.

F. Halpern.

Kronika sądowa.

Sprawa ordynata Bispinga.

Jakkolwiek sprawa ordynata Bispinga nie wpłynęła jeszcze do sądu i dopiero wczoraj prokurator Herzelman miał przedstawić do izby oskarżeń zredagowany przez siebie akt, wczoraj już w sferach sądowych krążyła wieść, że rozgłosna sprawa sądowa będzie przez I wydział karny warszawskiego sądu okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa Dumitreszki.

Z CYKLU: „O MĘŻCZYŹNIE I KOBIECI...”

Mężczyzna znajdzie w każdej z pań
Coś, co go mami, nęci
I każdej z nich miłości dań
Ma szczerze składać chęci...

Kobieta zaś przenika w skroś
Mężczyzny dusze, ciało —
I zawsze w każdym znajdzie coś
Coby się brakiem zwało...

Mężczyzna w każdej znajdzie z dam
Urody jakieś ślady,
Dla kobiet zaś Apollo sam,
Ma utajone wady...

W kobiecie lada młody smyk
Miłości wzniesia czary,
W mężczyźnie zaś — Szustowa łyk
Koniaku, gdy jest stary!

r2400—1

Telegramy.

Nominacja General-gubernatora warszawskiego.

PETERSBURG, 17 marca, (wł.) Dzisiejsze petersburskie dzienniki poranne podają do wiadomości, że nominacja szefa sztabu generalnego generała Zylińskiego na stanowisko general-gubernatora warszawskiego jest faktem dokonany.

Prof. Grimm.

PETERSBURG, 16 marca, (wł.) — Na posiedzeniu piątkowym Rada państwa rozważać będzie kwestję wykreślenia z pośród członków swoich prof. Grimma.

W obronie przemawiać będą członkowie Rady: Kowalewski, Szebeko i Tagancew; za wykreśleniem: Durnowo i Kobylinski.

W kuluarach Rady mówią o proteście zabezpieczenia członków z wyboru przed tego rodzaju usuwaniem.

Zapowiedziany raport prezesa Dumy.

PETERSBURG, 16 marca, (wł.) — W kancelarii Dumy przygotowują pośpiesznie materiały do raportu, jaki w przyszłym tygodniu złoży ma prezes Dumy, Rodzianko, w Carskim Siolu. Jak mówią, wyjazd ten Rodzianki stoi w związku z naradą sobotnią rządu z przedstawicielami Dumy w sprawie obrony państwa.

Zapowiedzi zmian ministrów.

PETERSBURG, 16 marca, (wł.) — W kuluarach wznowiły się pogłoski o ustąpieniu w najbliższym czasie oberprokuratora synodu, Sablera. Jak donoszą dobrze poinformowani posłowie, członek Rady państwa, Stürmer, osobisty przyjaciel Goremykina, będzie mianowany na jedno z wakujących stanowisk ministerjalnych.

Z Izby państwowej.

PETERSBURG, 16 marca, (wł.) Wczoraj na posiedzeniu prezydium Izby państwowej zapadła nieoczekiwana decyzja, aby postawić na porządku posiedzeń Izby stare zapomniane już projekty o nietykalności osobistej i o stanach wyjątkowych.

Krwawy napad bandytów na płatników.

CZĘSTOCHOWA, 16 marca, (wł.) Dziś, o godz. 1 po poł., pod stacją kolei w-wiedeńskiej Poraj sześciu uzbrojonych bandytów napadło na jadących dwóch płatników Tow. akc. huty Hantkego: Chachulskiego i Hałuckiego, którzy wieźli z Częstochowy 19,000 rb. na wypłatę robotnikom w kopalniach „Julusz” i „Klepaczka”.

Ponieważ płatnikom towarzyszył konwój, złożony z 10 strażników ziemskich, pomiędzy tymi ostatnimi a bandytami wywiązała się strzelanina wzajemna.

Niezwykle śmiali bandyci, widząc przeważającą siłę policji, nie zrezygnowali jednak i rzucili na jadących cztery pociski wybuchowe dwufuntowe, które z hukiem eksplodowały.

Strażnik Sawienko padł zabity na miejscu. Strażnicy Pawiszczuk i Jakowlew są ciężko ranni.

Pieniądże ocalały, a płatnicy nie doznali szwanku.

Bandyci, z których jeden był zraniony kulą z mauzera straży ziemskiej, zdolali zbiedz do lasów olsztyńskich, gdzie przepadli bez śladu.

Zarządzono za nimi niezwłoczny pościg, którym kierują władze powiatowe częstochowskie, przybyłe wkrótce na miejsce napadu. Pościg bandytów trwa jeszcze późnym wieczorem.

Obu rannych strażników przewieziono do szpitala w Częstochowie.

Straszny huragan.

BATUM, 16 marca, (P.) — Burza śnieżna trwała dwa dni. Wzburzenie morza trwa jeszcze.

Od brzegów Anatolji utworzył się prąd z szybkością 4 mil na godzinę. Na górach leży głęboki śnieg.

TEODOZJA, 16 marca, (P.) — Huragan trzydniowy ustał; ciepło i słońce.

Komunikacja statków przywrócona.

PETERSBURG, 16 marca, (wł.) — Wobec strasznych wiadomości, jakie

otrzymali ministrowie spraw wewnętrznych i komunikacji o huraganie, który szalał na południu Rosji, oba ministrowie postanowili przyjsć z pomocą poszkodowanym.

Tutejsze obserwatorium uważa orkan ostatni za niebywały.

JEKATERYNRDAR, 17 (3)—(P.) W achtarskiej stolicy odbył się pogrzeb 85 ofiar straszliwego huraganu. Poszukiwania zwłok trwają w dalszym ciągu.

ASTRACHAŃ, 17 marca, (p.) — Spustoszenia poczynione przez huragan są ogromne.

Zatonęło i rozbitych zostało przeszło 150 okrętów i łodzi rybackich. Niema żadnych wiadomości z morza. Rybacy pozbawieni zostali wszystkich przyborów i łodzi.

Sensacyjny zamach.

PARYŻ, 16 marca, (wł.) — Zona ministra skarbu, Caillaux, wtargnęła dziś po południu do lokalu redakcji „Figara” i strzeliła 5-krotnie z rewolweru do redaktora naczelnego Calmette’a.

Ciężko raniony Calmette został przeniesiony do kliniki.

Panią Caillaux aresztowano.

(Powrót do władzy obecnego ministra skarbu, zmobilizował znowu przeciw niemu wszystkich jego przeciwników. Rolę kierowniczą w całej kampanji przeciw Caillaux odgrywał od szeregu miesięcy „Figaro”, którego napadł zarówno na osobę, jak politykę finansową wszechmogącego ministra, budziły powszechną sensację. Zamach jaki wykonała żona ministra, był więc aktem zemsty, mieć jednak będzie liczne konsekwencje polityczne. Przep. red.)

BERLIN, 16 marca, (wł.) — Donoszą tu z Paryża, że żona ministra skarbu Caillaux strzeliła cztery razy z rewolweru do redaktora „Figara” Calmette’go.

Jeden strzał w podbrzusze lekarze uznali za zagrażający życiu.

Pani Caillaux po aresztowaniu oświadczyła w biurze policji, że napadła „Figara” na jej męża były powodem jej czynu.

PARYŻ, 17 marca, (p.) Stan zdrowia Calmette’a jest zdaje się, beznadziejny. Strzelająca w niego żona Caillaux, po zbadaniu w komisariacie, w obecności swego męża, odestana została do więzienia. Według pogłosek, dramat jest skutkiem kampanji, prowadzonej w „Figarze” za podpisem Calmette’a, oskarżających Caillaux o czyny, hańbiące jego działalność polityczną. W ciągu dni ostatnich sytuacja zaostrzyła się skutkiem opublikowania przez „Figaro”, bez zgody adresata, listu osobistego Caillaux i zamieszczenia biograficznych notatek, których dalszy ciąg został zapowiedziany.

P. Caillaux strzelała 5 razy. Pierwsze zbadanie wykazało ranę w brzuchu, dwie w okolicy serca.

Wczoraj odbyła się narada ministrów. Caillaux oświadczył, że podaje się do dymisji. Doumergue, prezes ministrów, nalegał, aby Caillaux wziął swą dymisję z powrotem. Caillaux odmówił. Ministrowie, uważając, że decyzja Caillaux nie jest ostateczną, odłożyli rozstrzygnięcie sprawy do jutra.

PARYŻ, 17 marca, (wł.) —

Redaktor naczelny „Figara” Gaston Calmette, zmarł skutkiem odniesionych ran, zadanych mu przez panią Caillaux.

Sprawa Bendasiuka i in.

LWOW, 16 marca, (wł.) — Dziś rozpoczęło się przesłuchiwanie drugiego oskarżonego w procesie o zdradę stanu, Bazylego Koldry. Oświadczył on, że będzie zeznawał po polsku. Do winy się nie przyznaje. Prawosławia nie rozpowszechniał, lecz w propagandzie tej religji nie widzi przestępstwa.

W końcu oskarżony, opierając się na wywodach uczonych, uznaje naród rusiński za gałąź wielkiego narodu rosyjskiego.

Odroczenie sesji parlamentu austriackiego.

WIEDEN, 16 marca, (p.) — Ponieważ rokowania czesko-niemieckie nie dały wyników pomyślnych, cesarz odroczył posiedzenia parlamentu.

Echa zająć w kościele.

BERLIN, 16 marca, (wł.) Wikariusz biskupi dr. Keineidam otrzymał dziś urzędowe sprawozdanie o zajęciu wczorajszym w kościele św. Pawła. Podobno zwrócił się on do prezydenta policji Jagowa z prośbą o zapobieżenie podobnym zajściom w kościołach katolickich. Postępowanie karne zostało jeszcze wdrożone ponieważ władze kościelne nie postanowiły odpowiedniego wniosku.

Pierwsi ministrowie albańscy.

WIEDEN, 16 marca, (wł.) Według doniesień z Durazzo mianowani są następujący ministrowie albańscy: prezes ministrów Turchan basza, minister wojny Essad basza, minister spraw wewnętrznych Mechdi bej z Fraseri, minister robót publicznych Hassan bej z Prisztiny, minister oświaty Stefan Zurani, minister skarbu Syria bej z Valony i minister rolnictwa Turtuli.

Proces o szpiegostwo.

WIEDEN, 16 marca, (wł.) — W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu proces przeciw 6 mężczyznom i 3 kobietom o szpiegostwo wojenne na rzecz jednego z mocarstw ościennych.

Wśród oskarżonych znajduje się niejaki Koenig, kupiec, wraz z żoną, którzy pochodzą z Warszawy.

Suфраżystki.

BIRMINGHAM, 16 marca, (P.) — Suфраżystki podpaliły w pobliżu Kingnortonu znaczną ilość wagonów. Straty wynoszą przeszło tysiąc funtów sterlingów.

Ludność Birminghamu oburzona jest na suфраżystki, które zeszcpecily katedrę tamtejszą, oblewając mury i posadzkę gryszącą farbą, która się nie da usunąć.

Wyrok na morderców.

KRAKOW, 17 marca, (wł.) — Dziś po północy ogłoszony został wyrok w procesie o zabójstwo Ferdynanda Swieszczyńskiego, dyrektora księgarni „Gebethnera i S-ka” w Krakowie.

Trybunał zgodnie z werdyktem sędziów przysięgłych skazał:

Kobrzyńskiego i Gackiewicza na śmierć przez powieszenie.

Łyżwińskiego i Krafińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia. Godulę na 4 tygodnie więzienia; Swierczyńskiego uwolniono.

Ofiary.

Zygmuntowie Kaufman z okazji 25-lecia pracy w Tow. Akcyjnym I. K. Poznańskiego złożyli na „Niedolę Dziecięcą” rb. 100 Samuelowie Frida zamiast wieńca na grób Talka Reichszteina rb. 15 Filonowa Kon rb. 3.

Za powyższe ofiary serdecznie dziękuję
Zarząd.

Dr. FISCHER

ordynator szpitala Czerw. Krzyża, b. ordynator kliniki uniwersytetu w Warszawie.

Choro y weneryczny e, moczopłciowe, skórne i zabiegi chirurgiczne.

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 w, w niepiętle i święta 11—1. ul. Zielona Nr. 3.

Dr. medycyny

P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej osobna poczekalnia.

Krótko 4. Tel. 35-35.

Lekarz-dentysta

Rena Rozenman

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda

Mikołajewska 50 róg Nawrot.

Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2181—10

A. Kartowski

Konstantynowska 5.

Wejście przez sklep Eugenij, tel. 25-01, specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznokci. powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem

Manicure i pedicure.

SFINX

TEATR

TEATR

ZIELONA 2. " " " ZIELONA 2.

**Dziś i dni następne:
Wszechświatowe " "**
" " arcydzieło!

Germinal czyli Życie robotników

ze znakomitym **H. KRAUSEM** w gł. roli.

Podług arcydzieła **EMILA ZOLL**. W 8 częściach (4000 metrów).

Przedstawienie trwa przeszło 3 godziny. :: **Obraz odegrany w podziemiach. Straszne katastrofy w kopalni węgla. Wspaniałe ratownicze sceny. Podziemna eksplozja gazu i pożar. Opisuje życie górników.**
Bez względu na znaczne koszty ceny zupełnie bez zmiany t. j. 15, 20 i 30 k.
Początek codziennie o 5 godz. " " Początek codziennie o 5 godz.



Antyseptyczny środek o nieporównanej skuteczności

PASTYLKI VALDA

zapobiegają, leczą!

Kaszel, Zaziębienia, Ból gardła, czasowy lub zastarzały Bronchit, Katar, Chrypka, Influenza, Astmę i t. d.

należy jednak zwracać baczną uwagę i nabywać jedynie prawdziwe

Pastyłki Valda

(Pastilles Valda)

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych w pudełkach oryginalnych, opatrzonych banderolą czerwoną i napisem VALDA. Cena Rs. 1.—.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-70

Sp choroby skórne włosów weneryczne, moczościowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4 do 12, i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po po. Dla Pań osobna poczekalnia

Dr. L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyk lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym
Przyjmuje: chorých od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-8 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Doktor med.

KAROL RIEDER

Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4-7-iej 2327-3

Lekarz dentysta

A. Cenżar

mieszka obecnie ul. Piotrkowska 82. Telef. 27-87.

Gabinet dentystyczny

Dr. med. Zacharow

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej. Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wykonywanie zębów bez bólu. Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8.

Hojne wynagrodzenie

za wyrobienie posady buchaltera, korespondenta lub stadtreisendera, w większym domu komisowym albo u agenta weiny — przędzy. Ukończył wyższe kursy handlowe przy uniwersytecie w Leodium i włada dobrze w siołwie i piśmie językami: rosyjskim, polskim, niemieckim i francuskim. Warunki bardzo skromne. Oferta sub. „T. R. Licencje” uprasza się składać w Centr. Bursze Ogł. L. i B. Metzi i S-ka Piotrkowska 102. 3

Akwarjum salonowe i muszle

okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiednich. Szkolna 17, m. 8. front, II piętro. 310-0-1

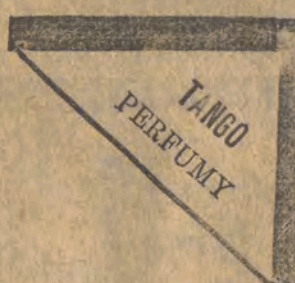
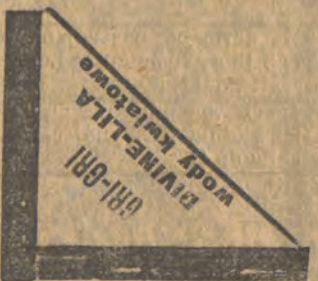
si uszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje masaż porody rozwinięte biustu, poskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna, zapewniona. Andrzeja № 39 m. 18 dol2-5. Odpowiedzi na listy



Wszechświatowej sławy wyroby firmy

Georg DRALLE



Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową **Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9-11 i od 6-8, dla pań od 5-7
w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6
Telefonu nr. 21-19.

Doktor medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50.
Choroby skóry weneryczne i moczościowe 10-1; 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. r10

Doktor med.

Polestaw Kon

powrócił.
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 5b.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po po

D-r. Helman

przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 68.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud.
Telefon 16-00. 253-0

D-r. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-32
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości mięśni choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

Doktor Eugenja KERN-ERSZUN

Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp
w Niedziele do 12-iej przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; tel. 18-07.
1516-0

Lecznicza maść ziołowa

VILIA-CREME

UNGUENTUM HERBALE GOMFUS. OBERMEYER.

specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, SWIEZBIE, LISZAJOM, Oparzoniom, WRZODOM, WYSIŁKOM, PRYSZCZOM, ODMROZENIOM i wszel. chorobom skórnym.

przeznaczony do aptek i składach aptecznych po rb. 1.25 kop. za pudełko. PRAWDZIWE w CZERWONEM opakow. — Wstrzagać się naśladownictwa!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego znamitego wyniku należy przy używaniu MASI VILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba”

O-ra OBERMEYER z wizer. Siostry Mitisierdzia na każdym kawałku.

Dentysta S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6 dom W-nego Auerbacha. Telef. 18-85 2302-20

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(senior) mieszka obecnie na ul. Przejazdu, front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

CASINO

„Dziś do PIĄTKU włącznie”
między innymi:

STRASZNA KATASTROFA W WARSZAWIE

Zawalenie się 5-cio piętrowego domu.

Oraz 3 zupełnie nowe mówiące obrazy:

- 1) ARCYKOMICZNA KROTOCHWILA.
- 2) PODWORZE GOSPODARSKIE.
- 3) JASI I NADWORNY MUZYKANT.

Najlepsza orkiestra w mieście.



Sensacja! Sensacja!

ODEON

Dziś do Piątku włącznie.

Między innymi:

Codziennie do Piątku przedstawienia dla młodzieży. Początek o 4 i pół. Ceny 5-10 k.

Wstrząsający amerykański dramat w 3-ich częściach

Wszponach zwierzęcia

Walki poszukiwaczy złota z tygrysami, lwami oraz panterami. Odznaczające się swym tragicznym napięciem momenty!

Gweldonia nie chce ojczyzna

Amerykańska komedia.

Nad program:

Straszną katastrofą budowlaną w Warszawie

Zawalenie się 5-cio piętrowego domu.

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!

LECZCIE SIĘ SAMI OD

Reumatyzmu bezpłatnie

Temu odkryciu ja zawdzięczam własne życie



Fotografia ta pokazuje prawdziwy stan, jak to ze mną było skutkiem okropnego reumatyzmu i pogry. Jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały, na reumatyzm potrafią sobie wyobrazić okropne męki, które przeszedłem. Lecz teraz pozbyłem się tego zupełnie, i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi innym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm; (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się, gdy miałem 8 lat) Wszystkie moje członki ponapuchły i powyrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kaleką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa, biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz zasmałem jedynie chwilowej ulgi. Rok, więc, upływał po roku, i w ciągu przeszło 20 lat okropnych męczarni, choroba ta zdołała pochłonąć na różne leki prawie że wielki majątek, bez najmniejszego, jednakże, skutku. Wreszcie, samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu, zupełnie zostałem uleczony. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek obznać każdego tą cudowną receptą.

Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę, w jakiegokolwiek postaci, powinien niezwłocznie napisać mi, bym nadesłał ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE moją receptę. NIE WYSYLAJCIE PIENIĘDZY! Życze sobie dać go każdemu zupełnie gratis, i przekazać każdego co ten środek potrafi zosiadać. Załączona tutaj fotografia, pokazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe, że i Wy czytelnicy podobne przechodzicie męki w takim razie jest to teraz zupełnie niepotrzebne; bowiem moja recepta, oia Wam niezwłocznie ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu zupełnie bezpłatnie.

O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten nadzwyczajny preparat.

Uprasza się o niezwłoczne zawiadomienie do: —
M. E. TRAYSE, Nr. 115, Bangor House, Shoe Lane Londyn, E. C. w Anglii.

T. ko 2 rb. 95 k.
Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku dobry kieszonkowy zegarek fabryki „Wiek” z prawdziwego francuskiego nowego złota z uszkiem do nakręcania raz na 30 godzin. Za regularny błąd poręczamy na lat 6. Zegarek nagrodzony medalem i nieczem się nie różni od drogiego 100 rublowego zegarka. Takie same zegarki o 3 ch kopertach 4 rb. 75 kop. Damsk 5 rb. Do każdego zegarka dodajemy łańcuszek z brokami z takiego samego materiału. Adresować Dom Handlowy SZ. KUCZER, WARSZAWA, SLIZKA № 24. r2401-3



Wysyłamy za zaliczeniem bez zadatku dobry kieszonkowy zegarek fabryki „Wiek” z prawdziwego francuskiego nowego złota z uszkiem do nakręcania raz na 30 godzin. Za regularny błąd poręczamy na lat 6. Zegarek nagrodzony medalem i nieczem się nie różni od drogiego 100 rublowego zegarka. Takie same zegarki o 3 ch kopertach 4 rb. 75 kop. Damsk 5 rb. Do każdego zegarka dodajemy łańcuszek z brokami z takiego samego materiału. Adresować Dom Handlowy SZ. KUCZER, WARSZAWA, SLIZKA № 24. r2401-3

około 100 wagonów desek tegorocznego cięcia zaraz do sprzedania
Stacja Łask, leśniczy Wielowiejski. r2396-3-1

Nauczyciel
udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa
Piotrkowska 117m. 7
zastać można od 5 do 8 wiecz. r2374-3

Potrzebna **zaraz** panienka do szycia bielizny zgłaszać się do administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.



Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy przysusze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **powiód № 54, i Konstany-nowska № 75.**
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Dla osiedleńców

350-dziesięcin od 20 do 76 rubli za dziesięcinę sprzedaje się przez Bank włościański działami od 20-40 dziesięcin, w gub. pszkowskiej, pow. porchowskiego, 17 wiorst od st. Nowoselje St. Petersburg. warsz. dr. zel., 45 wiorst koleją od Pskowa, 40 wiorst od Porchowa przy wsi Zabieniec, w której mieszkają gajowi Zachar Fililopow i Tymofiej Zaczarow. którzy pokażą ziemię kupującym. W 1913 r. sprzedano z tego majątku już 458 dziesięcin (wszystkie) ziemi było 1308 dziesięcin) różnym osiedleńcom, między innymi 150 dziesięcin kupiło 5 katolików z gub. wileńskiej pow. Lidzkiego. Szczegóły plan i kosztorysy wysyła właściciel K. B. Komets, St. Petersburg, Zdanowska. oteierski per. 4 m 14. Pisać po rosyjsku lub niemiecku. 2374-3

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższe szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

Do sprzedania **antiaser** do pięciokonnego elektrycznego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstanytnowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sieni.

Gluchońniemy, umiejący czytać i pisać poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty dla „Gluchońniemego” uprasza się składać w administracji „Kurjera”. 464-10

Kapusta i ogorki kwaszone w beczkach do sprzedania na pudy. Ul. Łagiewnicka № 1, front, II-gi sklep od Brzezińskiej, Abram Wigde Herszenberg. 523-5

Wiaty sztuczne do sukien, kameluszy i koszow tania, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym weselej na dzień kwiatka znaczne ustępstwo. Piotrkowska 82 m 15 III piętro. Tamże potrzebne uczennice. 543-20

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Zakątna № 66 m. 22. 530-3

Młody inteligentny człowiek żonaty poszukuje posady ekspedjenta inkasenta lub tym podobnej może złożyć od 50-150 rub. kaucji. Oferty dla „Poszukującego” w administracji „Kurjera”. 549-2

Potrzebny zaraz agent miejscowy z poręczeniem lub kaucją. Zgłaszać się do pertumerji „Kosmos”. Piotrkowska 59. do godz. 10 zrana. 539-3

Pokój z kuchnią (słoneczne) do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu. II piętro oficyna. Szkoła 30. 548-2

Potrzebna zaraz panienka do szycia bielizny zgłaszać się do administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37. 0

Sklep kolonialny dobrze prosperujący z dobrą klientelą egzystujący od kilku lat z powodu starości do sprzedania; do objęcia sklepu potrzebne są kb. 400-500. ul. Ewangelicka 2 róg ul. Piotrkowskiej. 553-3

Zupełna okazyna wyprzedaz otoman, leżanek, garaturów mebli i t. p. z powodu zmiany interesu. Widzewska № 124. Ceny bardzo przystępne. 553-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Julji Krzyckowskiej. 553-5

Zaginiony paszport, wydany z gminy Goleśy, powiatu i guberni piotrkowskiej, na imię Zofji Adamowskiej. 522-3

Zaginiony dowód № 97180 Oddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31, i paszport wydany z gm. Konstanytnów, na imię Marty Kryzier. 551-2

Zaginiony dowód № 261329 Oddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 552-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Rusinów, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej, na imię Bartłomiejs Gienzy. 550-3

Zaginiony paszport, wydany z gminy Łódw, pow. łask., gub. piotrkowskiej, na imię Adama Lentkiewicza. 553-5

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Allarta na imię Marji Szol. 556-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Jakóba Lewy na imię Antoniego Szukiera. 554-1

2 pokoje z kuchnią na I piętrze od 1 kwietnia do wynajęcia. Nowo Cegielniana 41. 557-3

Ważne dla Pań!

SPECJALNY PRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA

Łódź, Konstanytnowska 5

TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łódzi i oko, liceach.

NAJPIĘKNIJSZE GZESIA IIE

mycie głowy z natchmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: łoki turbanowe, war-kocze i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem Wyuczam upinania najnowszych tryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach

